VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 82)**
- **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 33)**

z dnia 5 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 82)

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 33)

5 lipca 2016 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradujące, pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druk nr 629).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dawid Lasek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Przewalska** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak**, **Krzysztof Majer**, **Anna Woźniak** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji: Finansów Publicznych oraz Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – druk nr 629. Czy są jakieś uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Witam na posiedzeniu naszych komisji pana ministra Laska z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Witam również osoby mu towarzyszące i reprezentujące instytucje rządowe oraz organy administracji państwowej.

Szanowni państwo, przystępujemy do pierwszego czytania ustawy z druku nr 629. Bardzo proszę przedstawiciela ministra sportu i turystyki o uzasadnienie projektu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dawid Lasek:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, chciałbym skrótowo przedstawić założenia projektu ustawy. Opiera się on na analizie obecnej sytuacji związanej z wzrastającym ryzykiem turystycznego podróżowania za granicę. Obecnie w systemie prawnym funkcjonuje pierwszy filar zabezpieczeń finansowych na wypadek niewypłacalności organizatorów i pośredników turystki – czyli tzw. biur podróży, polegający na posiadaniu co najmniej jednej z form zabezpieczeń: gwarancji bankowej, gwarancji ubezpieczeniowych, ubezpieczenia na rzecz klientów lub wpłat na rachunku powierniczym. Wyżej wymienione zabezpieczenia mają w sytuacjach kryzysowych pokrywać koszty powrotu klientów z imprez turystycznych, jak również zwrot klientom wpłat za niezrealizowane lub przerwane imprezy. Okazuje się – uczą nas tego doświadczenia lat ostatnich – że te zabezpieczenia są niewystarczające. Stąd intencją ministra sportu i turystyki jest wprowadzenie

dodatkowych zabezpieczeń, które wzmacniałyby szczelność systemu i zabezpieczały w 100% interes klientów, obywateli, którzy korzystają z imprez turystycznych. Celem tego projektu jest poprawa systemu zabezpieczeń, poprzez wprowadzenie drugiego filara systemu, w postaci Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego.

Będzie to wyodrębniony rachunek bankowy prowadzony w ramach Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Nie będzie to zatem nowa instytucja, a jedynie rachunek bankowy, co powoduje, że nie pojawiają się nowe, dodatkowe koszty jego obsługi. Jednocześnie, jest on bardzo szybki do wdrożenia, gdyż taki rachunek będzie do natychmiastowego wykorzystania w chwili, gdy ustawa wejdzie w życie. Oczywiście, tytułem uzupełnienia, aby zarysować tło projektowanej aktualizacji ustawy chcę powiedzieć, że jej podwaliną jest sytuacja geopolityczna. Wszyscy obserwujemy zmieniającą się dynamicznie, na nieszczęście na niekorzyść, sytuację geopolityczną. Niektóre, dotychczas bardzo popularne kierunki turystyczne, chętnie wybierane przez naszych obywateli, albo są ograniczone, albo nawet zamknięte. Co więcej, w wyniku wzrostu zagrożenia terrorystycznego także niektóre, wydające się bezpiecznymi kierunki, są teraz objęte ryzykiem. W związku z tym, że pojawiły się nowe okoliczności, pojawiło się także ryzyko zwiększenia możliwości pojawienia się niewypłacalności biur podróży. Po prostu, mniej klientów kupuje teraz wyjazdy zagraniczne. W związku z tym biura podróży, które dotychczasowo prosperowały na kierunkach egzotycznych i bliskowschodnich, teraz narażone są na niewypłacalność, czy w ostateczności bankructwo. To z kolei naraża na ryzyko klientów tych biur podróży. Stąd projektowane rozwiązanie, drugi filar – Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, który uszczelni te rozwiązania i spowoduje, iż turyści, Polacy, będą mieli zawsze 100% gwarancję powrotu z imprez turystycznych oraz zwrotu wpłat za niezrealizowane lub przerwane usługi lub imprezy turystyczne.

Proszę państwa, drugi filar – Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, umożliwi zgromadzenie rezerwy finansowej na wypadek, gdyby dotychczasowe zabezpieczenia finansowe nie wystarczały na pokrycie kosztów opisanych we wspomnianych trzech przypadkach. Gdy biuro podróży będzie niewypłacalne, w pierwszej kolejności będą wykorzystane środki z pierwszego filara systemu zabezpieczeń. Środki z drugiego filara, które będą narastać w wyniku wpłat podmiotów gospodarczych i biur podróży, będą wykorzystane wtedy, gdy te z pierwszego filara będą niewystarczające dla zabezpieczenia klientów biur podróży czy uczestników imprez turystycznych.

Projekt ustawy ma na celu rozszerzenie zakresu narzędzi, które implementują postanowienia art. 7 dyrektywy Rady z dnia 13 czerwca 1999 roku w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek, a nie całkowitą zmianę istniejącego systemu. Projektowana regulacja zakłada pozostawienie pierwszego filara istniejącego już systemu zabezpieczeń w dotychczasowym kształcie oraz ograniczenie nowelizacji ustawy do niezbędnych zmian związanych z wprowadzeniem drugiego filara do systemu zabezpieczeń.

To ważna informacja – obecnie rozpoczynamy procedowanie wdrażania do polskiego prawa nowej dyrektywy Parlamentu i Rady, która stworzy nowy system prawny dla polskiej turystyki. Mówię o tym dlatego, że jeśli rozwiązania, które proponowane są przez nas w tej noweli, będą niewystarczające, czy będzie można je zastąpić lepszymi, to będzie czas na to przy procedowaniu nowej, kompleksowej ustawy, wynikającej z obowiązku wdrożenia dyrektywy unijnej. Dzięki pojawieniu się Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego zwiększy się zaufanie klientów dla organizatorów turystyki i pośredników turystycznych oraz wzrośnie poziom ochrony klientów. To jest coś, co leży u podstaw tej inicjatywy. Chcieliśmy przede wszystkim wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom, czyli zminimalizować, zneutralizować ryzyko po stronie klientów. Co więcej, jeśli chodzi o system zasilania tego funduszu, będzie utrzymywany ze składek biur podróży. Będą one napływać sukcesywnie. Po pojawieniu się tego konta w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, środki z tego funduszu będą mogły być również lokowane, co może przynieść dodatkowy dochód.

Jeśli chodzi o składki, zawsze rodzi się pytanie, czy to rozwiązanie będzie rodzić duże obciążenia dla całego systemu, branży i podmiotów, które świadczą usługi i są organizatorami turystyki lub pośrednikami turystycznymi. System składek będzie miesięczny – co miesiąc naliczane będą opłaty, które będą uzależnione od „pogłowia", czyli od każdego

z klientów będzie odprowadzana pewna kwota. Ustalone są pewne widełki tych opłat. W drodze wspólnego rozporządzenia ministra finansów oraz ministra sportu i turystyki zostanie zaproponowany pewien przedział – od 0 do 30 zł. Kwota 30 zł jest maksymalną, jaką ponosił będzie organizator turystyczny, jeśli chodzi o wpłaty do Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Chcę zaznaczyć, że będzie to stopniowane. Tam, gdzie ryzyko jest bardzo wysokie, będziemy zobowiązywać biura podróży do wyższej wpłaty. Tam, gdzie ryzyko, jak np. w przypadku turystyki krajowej, jest minimalne, możliwa jest nawet zerowa wpłata do funduszu. To pokazuje elastyczność tego rozwiązania.

Jeśli chodzi o obowiązek przekazywania składek, to ma on charakter miesięczny. Dodatkowo miesięcznie będą składane deklaracje. Każdy z tych podmiotów będzie wskazywał, jakie umowy zawarł i ile osób jest nimi objętych. Porównywać będzie się sumę składek, które wpływają do funduszu oraz to, w jaki sposób dany podmiot przedstawia sprawozdania. Oczywiście, jeśli chodzi o rozwój sytuacji, zmianę uwarunkowań międzynarodowych czy globalnych, jest możliwa zmiana stawek w drodze rozporządzenia. Nie są sztywne, a elastyczne.

Jeśli chodzi o szacowane koszty funkcjonowania Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, w pierwszym roku wyniosą one około 2,5 mln zł, a w kolejnych latach pomniejszą się o wydatki na przygotowanie niezbędnych rozwiązań informatycznych i wyniosą około 1,5 mln zł – taki będzie koszt obsługi tego konta. W przypadku niedoborów środków na rachunku Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny może udzielić temu funduszowi zwrotnego finansowania. To stanie się w sytuacji, w której natychmiast trzeba będzie dokonać interwencji na rynku, aby uzyskać na poczet funduszu środki z pożyczek lub kredytów.

Proszę państwa, jeśli chodzi o pozostałe elementy funkcjonowania tego systemu, zmienią się niewiele. Nadal marszałkowie będą podmiotami, które będą organizowały powroty i pośredniczyły w systemie. Można powiedzieć, że cały proces – dla klienta, konsumenta – nie ulegnie zmianie. Głównym sensem tej nowelizacji jest zwiększenie zabezpieczenia obywateli, klientów i konsumentów, jeśli chodzi o występujące ryzyka.

Panie przewodniczący, to wszystko z mojej strony. Jeśli są jakieś pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie uzasadnienia projektu. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę, aby to rzeczywiście była dyskusja natury ogólnej, gdyż zaproponujemy szanownym komisjom powołanie podkomisji nadzwyczajnej, która w sposób bardziej wnikliwy zajmie się przepisami tego projektu ustawy.

Otwieram debatę. W pierwszym czytaniu mam trzy zgłoszenia – pani przewodnicząca Skowrońska, pani poseł Mucha, pan poseł Jerzy Kozłowski. Proszę o zabranie głosu w tej kolejności.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Szanowni panowie przewodniczący, w dniu dzisiejszym prowadziliśmy długą debatę podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, ale pragnę powiedzieć, że ten projekt jest kompletny i zawiera wszystkie projekty rozporządzeń. Powołanie TFG i zasada związana ze zmniejszaniem ryzyka jest ważna.

Mam pytania dotyczące precyzyjnego sformułowania, kto będzie wpłacał tę składkę do 30 zł. Przepis w projekcie „wpłaca się od każdego klienta z tytułu zawartej umowy o świadczeniu usług turystycznych” wskazuje – tak pan minister powiedział, ale chcę się upewnić – że koszt ponosi organizator usług turystycznych. Zatem wszystkie podmioty, które świadczą na rynku usługi turystyczne, będą wnosiły tę opłatę. Rozumiemy to. Pan minister uzasadniając projekt wskazał, że ustalenie składki wiązało się będzie z określeniem ryzyka. Jak państwo – to jest istotne – będą je określali? Jeśli każdy oferujący usługi turystyczne – w tym przypadku zagraniczne – ma dokonywać wpłat na rzecz tego funduszu, to jak oceniać ryzyko geopolityczne? Czy planowane jest różnicowanie ryzyka?

Wskazywała na to wypowiedź pana ministra. Jaką przyjmą państwo miarę w zakresie oceniania ryzyka?

Z zadowoleniem przyjmuję, że w kolejnych latach ta opłata, ustalana na podstawie sprawozdawczości oceny ryzyka, będzie mogła być bliżej dolnej granicy, aby nie przenosić kosztu na korzystających z usług turystycznych, będzie obniżana.

Mam kolejne pytanie. Wszędzie tam, gdzie takie fundusze są, dokonujemy zwyczajowo oceny ich funkcjonowania oraz składek minimalizujących ryzyka w instytucjach finansowych. Tu mamy do czynienia z instytucją turystyczną. Czy będzie to objęte sprawozdaniem ministra sportu i turystyki z wykonania budżetu? Czy pokazane będzie to bezpieczeństwo? To będą środki, którymi będzie dysponował fundusz. Bardzo istotne byłoby, abyśmy mieli wiedzę na ten temat i turyści, czy też kupujący usługi, czuli się bezpiecznie. Czy pan minister wskazał, jakie będą wpłaty po rozpoczęciu funkcjonowania funduszu? Docelowo planują je państwo zmniejszać? Do jakiej kwoty będzie to rosło, aby było bezpiecznie? Na początku fundusz będzie wymagał wpłat. Ile według państwa potrzeba środków na tym funduszu, aby była gwarancja zniesienia ryzyka? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Muszę powiedzieć, że z satysfakcją odnotowałem tę pochwałę, którą skierowała pani na początku swojej wypowiedzi pod adresem autorów projektu, czyli rządu. Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Muchę.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Szanowni państwo przewodniczący, z wielką radością dostarczę panu przewodniczącemu jeszcze więcej satysfakcji. Również uważam, że ten projekt jest potrzebny i dobrze że pojawia się w Sejmie. Będziemy nad nim pracować. Jest to projekt oczekiwany przez branżę turystyczną, co jest bardzo istotne. Pozwolę sobie teraz na kilka bardzo ogólnych uwag. Mam szczegółowe zastrzeżenia, ale myślę że przedstawię je podczas prac podkomisji. Przede wszystkim warto, abyśmy dowiedzieli się, czym jest ten drugi filar i dlaczego jest istotny. Pamiętajmy o tym, że są to normalne sytuacje – bo to, że jakaś firma bankrutuje jest sytuacją nieprzyjemną, ale w obrocie gospodarczym jest to normalne. Drugi filar jest rozwiązaniem przygotowanym na sytuacje szczególne w branży – nie na bankructwo jednej firmy turystycznej, ale szereg bankructw, które są wywołane jakimiś okolicznościami. Przykładowo atakami terrorystycznymi, wybuchem wulkanu itp. Na ten drugi filar powinniśmy patrzeć z tej perspektywy – jako zabezpieczenie na „kataklizm dla całej branży”.

Po drugie, musimy pamiętać o tym, że aby ten system miał sens potrzebne jest, aby oba filary działały w stosunku do siebie w sposób komplementarny. To jest jedyny pewnego rodzaju zarzut w stosunku do tego projektu. Być może w kolejnych czytaniach będziemy mogli go uzupełnić. W chwili obecnej wydaje mi się, że nieproporcjonalne są kary, które obowiązują za nieprzestrzeganie różnego rodzaju unormowań dotyczących pierwszego filara i tych dotyczących drugiego. Może to powodować próbę przerzucania między filarami środków finansowych, a nie do tego powinniśmy dążyć. Chciałabym położyć nacisk na to, że być może ten element trzeba jeszcze dopracować. Oczywiście dyrektywa będzie też powodem, aby kontynuować prace i usprawnić system. Odnotowałam jednak zapowiedź pana ministra, że te prace będą prowadzone. To bardzo dobry sygnał.

Kolejna kwestia – ta ustawa i to, co proponuje obecnie ministerstwo, to tzw. lekki model. Zakłada on, że funkcjonuje rachunek bankowy, który jest zasilany i z niego wypłacane są środki finansowe. Oczywiście, w wielu miejscach na świecie funkcjonują tego rodzaju fundusze w modelu ciężkim, czyli jako pewnego rodzaju instytucja. Jestem przekonana o tym, że z naszego punktu widzenia model lekki jest lepszy, ale trzeba wiedzieć, jakie są konsekwencje tego, że wybieramy taki, a nie inny model. Gdybyśmy wybrali model ciężki, byłby on droższy, ale nie wiem czy nie oszczędzilibyśmy więcej pieniędzy poprzez to, że moglibyśmy zaproponować w jego ramach „prewencyjne kontrole w branży”. Oczekuje ona i spodziewa się – a przynajmniej jej część – aby tego rodzaju rozwiązania były wprowadzone. Jeśli wybieramy model lekki, musimy pamiętać

o tym, że kontrole prewencyjne polegające np. na tym, że różnicujemy wysokość składki w zależności od kapitału i tego, jaki *standing* finansowy reprezentuje dana firma, że te kwestie musimy pominąć i z tych rozwiązań nie będziemy mogli korzystać.

Tak jak powiedziałam, mam sporo szczegółowych uwag, o których będziemy, mam nadzieję, mogli porozmawiać w sposób spokojny i niepolityczny. Liczę w tym zakresie na prace w podkomisji.

Mam jedno pytanie do pana przewodniczącego. Bardzo zdziwiło mnie to, że na dzisiejsze posiedzenie nie zostali zaproszeni przedstawiciele branży. Dobrze byłoby, aby takie zaproszenie było do nich skierowane. To wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani poseł, myślę że będzie czas w toku procedowania tej ustawy, aby wysłuchać również przedstawicieli branży. W dniu dzisiejszym przeprowadzamy wstępną dyskusję i to posiedzenie traktujemy jako wstęp do skierowania tej ustawy do podkomisji. Nie jest naszą intencją pominięcie głosu przedstawicieli branży. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na tym etapie mam bardzo ogólne jedno pytanie do pana ministra. W związku z tym, że projekt ustawy bazuje na ustawie dość zamierzchłej – praktycznie sprzed 19 lat – chciałbym prosić o doprecyzowanie określenia „pośrednik turystyczny". Jest to o tyle ważne, że to nazewnictwo wiąże się z wieloma różnymi interpretacjami. Chodzi mi o to, czy ta ustawa będzie dotyczyła agentów turystycznych. Przez lata zmieniło się podejście do nazewnictwa i definicja pośrednika turystycznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję panie pośle. Zgłosił się jeszcze pan przewodniczący Szewczak. Proszę bardzo.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ opozycja bardzo chwali ten projekt, większość rządowa trochę pomarudzi – w mojej osobie. Zastanawiam się nad pewnym faktem. Jesteśmy w połowie sezonu turystycznego. Właściwie nie przewidujemy jakiejś wielkiej fali masowej upadłości firm turystycznych. Wydaje mi się, że trzeba nad tą ustawą spokojnie pomyśleć i ją przepracować. Mamy od pewnego czasu sytuację, że najbezpieczniej jechać na wczasy na Mazury, bo w zakresie turystycznych wyjazdów zagranicznych sprawa się pogarsza. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraźnie ostrzega przed wyjazdami do niektórych krajów, a nasi kochani obywatele-turyści, rodacy, mówią „jedziemy do Tunezji, nie boimy się strzelaniny". Jest też Egipt, więcej takich miejsc. Jak w takich sytuacjach będziemy reagowali, jeśli będą ostrzeżenia formalne MSZ, a biznes uzna że frajerzy – przepraszam za to określenie – którzy często ryzykują własnym życiem dla tych dwóch tygodni urlopu, postanowią tam jechać? Jak wtedy będą warunkowane kwestie kosztów? Oczywiście, do tej pory te problemy spadały na marszałków. Nie zawsze w porę potrafili reagować. Cedujemy odpowiedzialność i wysiłek na państwo. Ono w ostatecznym rozrachunku jest i tak potrzebne. Jesteśmy w połowie sezonu turystycznego i sugerowałbym, abyśmy nie pędzili do przodu i spokojnie przemyśleli, jak będzie się rozwijać sytuacja turystyczna. Może będziemy mieli ustawę i nie bardzo będzie gdzie jechać, bo nawet w Paryżu przestaje być bezpiecznie, nie mówiąc już o Brukseli. To moje uwagi na gorąco. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Głos zabierze jeszcze pan przewodniczący Raś.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, myślę że jest na to dobry czas i nie zwlekałbym z pracą, aczkolwiek wnioskowałbym o to, aby podkomisja – która mam nadzieję zaraz zostanie powołana – rozpoczęła szybko prace, ale bez pośpiechu, aby omówiła raz jeszcze wszystkie ważne elementy z panem ministrem Laskiem i z branżą. To rozwiązanie w Polsce nowatorskie. Na początku budziło pewne kontrowersje. Nie mamy wątpliwości, że tak naprawdę był jeden, może półtora roku, które nas naprawdę zmroziło, gdy

kolejne firmy lawinowo wpadały w procedury upadłości. Zachwiało to systemem, który do dziś gwarantowany był przez samorządy. Nie zostało to podkreślone, ale one również wnioskowały o stworzenie drugiego filara, bo w jakiś sposób odciąży on ich odpowiedzialność i spowoduje, że polski system sprowadzania turystów do kraju będzie wydolny. Tak, jak powiedziała pani poseł Mucha, musimy wstrzelić się w te widełki. Nie ukrywajmy, że pośrednicy i biura turystyczne będą odprowadzały pieniądze na ten fundusz, bo zapłacą klienci.

Uważam, że to co zaproponuje Sejm, musi mieć krótki okres – może dwuletni – badania skuteczności, po czym Sejm zobowiąże się, aby ponownie wyskalować składkę. Tak naprawdę opieramy się na średnich sytuacjach. Jeśli zapytałbym pana ministra teraz, powiedziałby, że sytuacja na rynkach jest dość spokojna, mimo iż mamy do czynienia z niespokojnym czasem w turystyce. Ponieważ będę przyglądał się pracom podkomisji, ale nie będę jej członkiem, w pracach chciałbym zwrócić uwagę, że Sejm powinien powrócić po jakimś okresie do tego, aby zająć się tymi kwestiami, które dotkną każdego turysty. Dla jednego 30 zł to jest mało, ale dla innego to jest już znaczniejsza kwota. Musimy starannie do tego podejść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. To, jak rozumiem, były wszystkie pytania do pana ministra. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Panowie przewodniczący, może zacznę od tego ostatniego wystąpienia i skieruję swoje słowa do pana przewodniczącego Rasia. Nie chciałbym powiedzieć tego wprost, potraktujcie państwo słowo „tymczasowy" w cudzysłowie. To rozwiązanie może mieć charakter przejściowego. Pamiętajmy, że wspólnie, w podobnym gronie, będziemy pracowali nad wdrożeniem dyrektywy, którą w skali 1:1 musimy włączyć do polskiego prawa. Będzie przestrzeń legislacyjna, aby zebrać pewne doświadczenia i wprowadzić pewne modyfikacje. Nie zakładamy, że jest to rozwiązanie na lata i doskonałe. Będziemy, tak jak państwo posłowie mówili, pracowali w podkomisji, aby projekt dopracować.

Jeśli chodzi o poruszaną przez wielu z państwa posłów kwestię kategoryzacji ryzyka, tak się dzieje i biura mają obowiązek, aby informować o zagrożeniach na poszczególnych destynacjach turystycznych. Minister spraw zagranicznych prowadzi taki rejestr i można w łatwy sposób sprawdzić, które państwo jest oszacowane, jako kraj zwiększonego ryzyka w skali czterostopniowej. To rozwiązanie zostanie doprecyzowane na poziomie rozporządzenia. Wyobrażamy sobie stopniowanie ryzyka, a tym samym kwoty, którą przedsiębiorąca będzie odprowadzał do funduszu. Im dalej do Europy, im te miejsca są bardziej zapalne i niebezpieczne – tego uczą nas masmedia i logika – tym te kwoty będą wyższe. Im bliżej środkowej Europy, tym będą mniejsze. Możliwe jest to, że w przypadku turystyki krajowej będą równe zeru. To potwierdza, że ten mechanizm jest elastyczny i tak go należy traktować.

Tytułem komentarza odnośnie do obciążenia, jakie ponoszą organizatorzy i pośrednicy turystyczni, są badania, które wskazują jak ważne dla klientów jest bezpieczeństwo. Pewne kwoty – zapewne wyobrażają sobie to państwo, bo wszyscy korzystaliśmy z ofert biur podróży – w skali dużego, rodzinnego wyjazdu, na poziomie 20 zł od osoby nie są duże. Co więcej, w wyniku badań prowadzonych przez Komisję Europejską, niektóre pracownie badania opinii publicznej wskazują, że turyści i klienci akceptują takie opłaty. Biuro podróży przerzuci te koszty na klientów, ale oni będą w stanie je ponieść, bo bezpieczeństwo jest czynnikiem, który w dzisiejszym świecie jest elementem wyboru – wraz z destynacją i produktem.

Odnosząc się do słów pani poseł Muchy, generalnie to są pewne ramy i będziemy w stanie projekt doprecyzować w pracach podkomisji, wsłuchać się w uwagi. Lekki projekt funduszu, bezpodmiotowy, jest chyba obecnie optymalny. Jest on możliwy do natychmiastowego wdrożenia – co nam przyświecało. Ten rachunek po prostu powstanie w funduszu ubezpieczeniowym, gdy ustawa wejdzie w życie, czyli natychmiast to konto zacznie pracować. Po drugie, unikniemy zarzutu, że tworzymy kolejną instytucję, z administracją, zarządem i tymi wszystkimi biurokratycznymi obwarowaniami. Sądzę, że to powinno

się samo bronić. Jeśli chodzi o agentów turystycznych, to będą z tego wyłączeni. Jasno komunikujemy, iż tylko organizatorzy i pośrednicy turystyczni będą objęci tą ustawą. Tytułem anonsu do treści nowej dyrektywy, tam będzie dużo więcej pola do refleksji, ponieważ pojawią się nowe podmioty objęte tą regulacją. Wtedy będą państwo proszeni o pomoc w przygotowaniu odpowiednich rozwiązań.

Jeśli chodzi o cały ten mechanizm, pan poseł przewodniczący mówił o zagrożeniach, opisując kondycję dzisiejszego świata, jako niebezpiecznego, ten fundusz powinien zabezpieczać od upadłości biur podróży. Takie są jego założenia. Nie jest mechanizmem, który ma zamortyzować zagrożenie turystyczne, klimatyczne czy katastroficzne. Jest po to, aby ludzie korzystający z polskich biur podróży, spędzający niejednokrotnie wakacje życia, nie czekali 2 dni na lotnisku, a potem mieli problem z odzyskaniem pieniędzy, które zapłacili z oszczędności, czy też włóczyli się po sądach, mówiąc kolokwialnie – przepraszam za plastykę wypowiedzi. To jest mechanizm w pewnym sensie testowy, ale z punktu widzenia klienta i obywatela jest niezbędny do wdrożenia. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że więcej głosów w dyskusji nie ma. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania tego projektu ustawy.

Proponuję skierowanie projektu ustawy z druku nr 629 do podkomisji nadzwyczajnej do szczegółowego rozpatrzenia. Czy jest zgoda obu komisji na taki sposób procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że zostanie powołana podkomisja. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Informuję, że zostały zgłoszone już…

Przepraszam, zaczniemy od ustalenia składu. Proponujemy, aby był dziewięcioosobowy. Czy jest jakiś sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Komisja zostanie powołana w dziewięcioosobowym składzie. Oznacza to, że w tej Komisji 5 miejsc będzie zarezerwowanych dla Klubu Prawo i Sprawiedliwość, dwa dla Platformy Obywatelskiej i po jednym dla Klubów: Kukiz'15 i Nowoczesna. Pani przewodnicząca ma jakieś uwagi?

Proszę państwa, propozycje są oparte na następującym założeniu – klub, który ma większość w komisjach i w Sejmie, powinien mieć większość także w podkomisji, gdzie w miarę możliwości reprezentowane są pozostałe kluby. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym panie przewodniczący zaproponować, aby to była podkomisja w składzie jedenasto lub trzynastoosobowym.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, rozumiem że jest to kontrpropozycja.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Tak. Podkomisja miałaby skład jedenastoosobowy – wtedy mielibyście państwo 6 miejsc, PO 3, Kukiz'15 i Nowoczesna po jednym.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Szanowni państwo, są w takim razie dwie propozycje – jedna zgłoszona przeze mnie, powołania podkomisji dziewięcioosobowej i druga, aby składała się ona z jedenastu osób. Proszę bardzo, pan przewodniczący Raś ma głos.

Poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie poddawałbym tego pod głosowanie. Prosiłbym przewodniczącą Skowrońską – wiem że to bardzo ważny druk – aby wycofała ten wniosek. Każdy z nas – w tym ja, jako przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – będzie starał się uczestniczyć w pracach tej podkomisji. Nie muszę być jej członkiem, bo udział w głosowaniu nic mi tam nie da. Chodzi o to, aby wypracować najlepsze rozwiązania. Nie wiem, kto będzie przewodniczył tej podkomisji. Chciałbym, aby to było zaproszenie wszystkich do pracy. To rzeczywiście nowy, istotny i ciekawy projekt.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, zasadą jest, że każdy poseł może uczestniczyć.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę mi dać skończyć wypowiedź. Trzymajmy się pewnych zasad. Oczywiście panie przewodniczący, to dobra reguła, że każdy może uczestniczyć w posiedzeniu takiej podkomisji. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Pan przewodniczący Raś mnie przekonał, wycofuję wniosek.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Ustaliliśmy skład dziewięcioosobowy podkomisji. Jednocześnie informuję państwa, że zostały zgłoszone kandydatury posłów do podkomisji. Klub Prawa i Sprawiedliwości zaproponował kandydatury: pani poseł Marii Zuby, pana posła Grzegorza Janika, pana posła Kazimierza Moskala, pani poseł Ewy Szymańskiej i pana posła Łukasza Schreibera. Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił kandydatury: pani poseł Joanny Muchy i pana posła Tomasza Kucharskiego. Klub Kukiz'15 zgłosił pana posła Jerzego Kozłowskiego. Nie mam jeszcze zgłoszenia z Klubu Nowoczesna. Proszę panią poseł o formalne zgłoszenie.

Poseł Elżbieta Stępień (N):

Elżbieta Stępień.

Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Stępień z Klubu Nowoczesna została zgłoszona. Czy jest sprzeciw kogoś z członków obu komisji wobec takiego składu podkomisji? Nie słyszę sprzeciwu. Wobec tego stwierdzam, iż komisje powołały podkomisję nadzwyczajną w składzie, który przed chwilą przeczytałem. Proszę członków podkomisji o pozostanie po posiedzeniu, w celu ukonstytuowania się podkomisji.

Zamykam posiedzenie obu komisji.